

Ukraina cenzuruje media. Tłumaczy się bezpieczeństwem państwa

5 lutego 2021

Władze Ukrainy zdecydowały się na zablokowanie działania kilku popularnych stacji telewizyjnych. Chodzi o kanały należące do Wiktora Medwedczuka, polityka prorosyjskiej partii Opozycyjna Platforma – Za Życiem. Co więcej, ukraiński rząd nie wyklucza kolejnych tego typu działań, które są uzasadnione troską o bezpieczeństwo państwa.



W ostatnim czasie wspomniana Opozycyjna Platforma-Za Życiem bije rekordy popularności. Ugrupowanie założone przez byłych działaczy prorosyjskiej Partii Regionów Wiktora Janukowycza jest już nawet liderem sondaży. I cały czas powiększa swoją przewagę choćby nad „Sługą Narodu”, a więc tracące wyborców stronnictwo prezydenta Wołodymyra Zełenskiego.

To właśnie głowa państwa zdecydowała się na podpisanie dekretu, który w praktyce uniemożliwia działalność kilku kanałów należących do wspomnianego Medwedczuka. Na pięć lat nałożono na nie zakaz nadawania, odebranie częstotliwości, anulowanie licencji i zezwoleń, zablokowanie aktywów, zakaz operacji handlowych i wstrzymanie wykonywania zobowiązań finansowych.

Zełenski tłumaczy swoją decyzję faktem, że zablokowane kanały telewizyjne zajmują się „propagandą finansowaną przez państwo-agresora, która szkodzi Ukrainie na drodze do Unii Europejskiej i euroatlantyckiej integracji”. Ołeksij Daniłowa, sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy, nie wyklucza zamykania kolejnych stacji. Kijów uzasadnia swoje

działania troską o bezpieczeństwo państwa.

Cenzura wprowadzona przez administrację Zełenskiego spotkała się z aprobatą Ambasady Stanów Zjednoczonych. Amerykanie uważają, że kanały telewizyjne należące do Medwedczuka są elementem „szkodliwego wpływu Rosji”. Uznali więc działania Ukraińców za troskę o suwerenność ich państwa i za walkę z dezinformacją.

Na podstawie: WirtualneMedia.pl, Unian.ua

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)